

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 października 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt XVIII C 422/14 oddalił powództwo (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. skierowane przeciwko K. W. o zapłatę kwoty 4.163,07 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu uniemożliwienie dochodzenia przez powoda od pozwanej całości dochodzonego powództwem roszczenia. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, uznanie za dowód w sprawie historii operacji na rachunku kredytowym za cały okres obowiązywania umowy poświadczającej wysokość roszczenia i jego zasadność w wykazanym kształcie oraz wysokości oraz dokonanie przez pozwaną przerwania biegu przedawnienia. Nadto strona powodowa wniosła o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów postępowania w obu instancjach według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Stosownie do treści art. 505¹³ § 2 k.p.c., uzasadnienie Sądu drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, jeżeli nie przeprowadzono postępowania dowodowego. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie.

W swojej apelacji strona powodowa zakwestionowała przede wszystkim przyjęty przez Sąd Rejonowy dwuletni termin przedawnienia roszczenia wynikającego z umowy o przyznanie limitu kredytowego, a także z umowy o wydanie i korzystanie z karty kredytowej, wskazując, iż w jej ocenie dochodzone roszczenie powstało niewątpliwie w związku z prowadzeniem przez skarżącą działalności gospodarczej, a zatem termin przedawnienia powinien wynosić trzy lata. Sporem objęta była również data, od której należało liczyć początek biegu terminu przedawnienia, bowiem, jak podniosła skarżąca, datą tą powinien być moment uprawomocnienia wypowiedzenia w systemie powoda, a nie zaś, jak przyjął Sąd Rejonowy, pierwszy termin, w którym możliwe było dokonanie wypowiedzenia umowy przez stronę powodową i postawienie całej kwoty kredytu w stan wymagalności. Ostatecznie skarżąca podniosła, iż dokonywanie przez pozwaną spłat kolejnych rat już po wypowiedzeniu umowy, tj. jeszcze w 2012 roku, stanowiło uznanie niewłaściwe długu przez dłużnika i skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia. Powyższa argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do charakteru umowy, z której strona powodowa wywodzi swoje roszczenia, i który to charakter determinuje długość terminu przedawnienia, zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż podstawę dochodzonego roszczenia stanowią przepisy ustawy z dnia 31 stycznia 1989 roku prawo bankowe i ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. nr 100 poz. 1081 z późn. zm.), w związku z przepisami ustawy z dnia 12 września 2002 roku (Dz. U. nr 169, poz. 1385) o elektronicznych instrumentach płatniczych. Jak bowiem ustalono strony niniejszego postępowania łączyła umowa o przyznanie limitu kredytowego oraz umowa o wydanie i korzystanie z karty kredytowej, przy czym obie umowy sporządzono na jednym dokumencie. Każda z tych umów przewidywała nadto stosowanie regulaminów: przyznawania i korzystania z limitu kredytowego wraz ze stosowną tabelą opłat i prowizji, a także wydawania i korzystania z karty kredytowej, również z odrębną tabelą opłat i prowizji. W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, iż mimo że łącząca strony umowa miała charakter umowy kredytowej, to

jednak o jej zasadniczym charakterze decydowała możliwość korzystania przez pozwaną z karty kredytowej w ramach przyznanego jej limitu kredytowego, a to zaś oznacza, iż umowa ta winna podlegać regulacji na podstawie ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz. U. z 2012 r. poz. 1232), która w art. 6 przewiduje dwuletni termin przedawnienia roszczeń z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy. Roszczenie o należność główną i opłaty podlegać będzie zatem zawsze dwuletniemu przedawnieniu.

Kolejną sporną kwestią w niniejszej sprawie była data początkowa biegu dwuletniego terminu przedawnienia. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż termin ten powinien rozpocząć swój bieg najpóźniej z upływem dwóch miesięcy od dnia zaprzestania przez pozwaną uiszczania spłaty minimalnej, co skutkowało obciążaniem K. W. przez bank opłatą za zwłokę zgodnie z regulaminem przyznawania i korzystania z limitu kredytowego i karty kredytowej, tj. od kwietnia 2008 roku, a nie natomiast dopiero od dnia faktycznego wypowiedzenia umowy, tj. od dnia 30 lipca 2010 roku. Jak wynika bowiem z § 7 pkt 1 c) powołanego wyżej regulaminu, bank może wypowiedzieć umowę w szczególności w przypadku braku wymaganej spłaty minimalnej przez okres 2 miesięcy. Jak zaś ustalono na podstawie przedstawionej przez stronę powodową dokumentacji w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, ostatnia spłata miała miejsce w lutym 2008 roku. Oznacza to, iż zgodnie z regulaminem stanowiącym integralną część łączącej strony umowy, bank mógł wypowiedzieć pozwanej umowę i postawić całą kwotę kredytu w stan wymagalności już w kwietniu 2008 roku, a tym samym roszczenie banku zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych ulegało przedawnieniu z końcem kwietnia 2010 roku, czyli niemal trzy lata przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie.

Nie jest przy tym zasadna argumentacja skarżącego, iż bieg terminu przedawnienia powinien być liczony od dnia wypowiedzenia umowy, tj. od dnia 30 lipca 2010 r. Bank mógł bowiem wypowiedzieć umowę, jeśli posiadacz karty nie zapłacił w terminach określonych w umowie, pełnych minimalnych wymaganych miesięcznych spłat, za co najmniej dwa okresy płatności. Dla oceny przedawnienia istotnym jest zatem nie kiedy wierzyciel podjął kroki, do których jest uprawniony celem spowodowania wymagalności przysługującego mu roszczenia, ale kiedy najwcześniej mógł to uczynić w myśl art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Stanowisko to znajduje oparcie w powołanym już przez Sąd Rejonowy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku, sygn. akt I CSK 243/08, OSNC 2010, z. 1, poz. 16, z którym to wyrokiem Sąd odwoławczy we pełni się zgadza.

Nieskuteczne wreszcie okazały się twierdzenia skarżącego, iż dokonywanie przez pozwaną spłat kolejnych rat już po wypowiedzeniu umowy, tj. jeszcze w 2012 roku, stanowiło uznanie niewłaściwe długu przez dłużnika i skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia. Jakkolwiek nie podlega kwestionowaniu stanowisko, iż zachowanie dłużnika polegające na dobrowolnym uiszczaniu kolejnych rat z tytułu należności wierzyciela może być uznane w pewnych okolicznościach za uznanie niewłaściwe długu, skutkujące przerwaniem biegu przedawnienia roszczenia, w niniejszej sprawie jednakże, na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego, nie sposób uznać, iż opisana wyżej sytuacja miała miejsce. Z przedłożonej przez stronę powodową w toku postępowania przed Sądem Rejonowym dokumentacji w sposób niezbity wynika, iż ostatnia wpłata na poczet wymaganego limitu kredytowego miała miejsce w dniu 25 lutego 2008 roku. Okoliczności tej apelujący w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie kwestionował. Z tych też względów podniesienie przez powoda dopiero na etapie postępowania apelacyjnego nowego faktu, iż pozwana jeszcze w roku 2012 dokonała w dwóch ratach płatności w kwocie 83 zł należy uznać za spóźnione. W tej zaś sytuacji twierdzenia apelującego o uznaniu niewłaściwym długu ocenić należało jako nieuzasadnione.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.